

## **Dodatkowy język polski dla obcokrajowców, grupa II**

**Katarzyna Cierkowska- Gendek 2x 45 minut**

**Drogi uczniu na tej lekcji dowiemy się jak napisać opowiadanie z dialogiem.**

**Zapisz temat w zeszycie.**

Temat: Opowiadanie z dialogiem.

### **Co to jest opowiadanie?**

Opowiadanie to krótki utwór narracyjny pisany prozą o prostej, najczęściej jednowątkowej fabule. Prościej mówiąc, narrator opowiada o jakimś zdarzeniu. W opowiadaniu mogą pojawić się postaci drugoplanowe, opisy, refleksje. Wyróżniamy kilka rodzajów opowiadania.

### **Typy opowiadań**

#### **Opowiadanie twórcze**

Wymyślasz historię i ją spisujesz. Tworzysz świat przedstawiony (np. z elementami fantastycznymi) lub umiejscawiasz akcję w naszym świecie (np. w swoim mieście). Kreujesz bohaterów. Bazujesz na własnej wyobraźni. Przykłady tematów: moja wakacyjna przygoda, niespodziewane spotkanie, niezwykły dzień nad morzem, dalsze losy Stasia i Nel, co by było, gdyby Danusia nie umarła?

#### **Opowiadanie odtwórcze**

Piszesz historię, którą znasz już z jakiegoś dzieła – książki, filmu, spektaklu teatralnego czy historii. Nie możesz wymyślać dodatkowych elementów – opierasz swoje dzieło na tym, co widziałeś. Przykłady: przyjaźń Stasia i Nel ze słoniem, śladami Bilba Bagginsa.

### **Jak wprowadzić dialog do opowiadania?**

Historia, w której pojawia się rozmowa przynajmniej dwóch postaci, to opowiadanie z dialogiem. Podczas jego redagowania pamiętać trzeba o interpunkcji. Wypowiedzi narratora oddzielamy od słów bohaterów myślnikiem. Kolejne wypowiedzi w rozmowie zapisujemy od nowych linii. W przykładzie na czerwono (interpunkcja) i niebiesko (ortografia) zaznaczone są elementy, o których należy pamiętać. Trzeba pilnować zdań. Czasami zdanie kończy bohater, a czasami narrator. Dopasować musimy interpunkcję i wielkie litery na początku wypowiedzi.

### **Jak napisać opowiadanie?**

1. Zaplanuj dobrą historię. Powinna się robić coraz ciekawsza i prowadzić do tzw. punktu kulminacyjnego – momentu najwyższego napięcia.
2. Przed napisaniem w celu ułatwienia sobie pracy, napisz plan wydarzeń.

3. Podejmij decyzję dotyczącą narratora – czy będzie on jedynie obserwatorem wydarzeń (narracja trzecioosobowa), czy też będzie uczestnikiem (narracja pierwszoosobowa – narrator to jeden z bohaterów, który opowiada, co się zdarzyło).

4. Wyobraź sobie bohaterów – najlepiej, gdyby w opowiadaniu pojawiła się jedna postać główna, wokół której skupiać się będzie akcja.

5. Nie ograniczaj się do relacjonowania przebiegu zdarzeń. Wprowadź dialog, opisy (ale niezbyt długie), elementy charakterystyki. Możesz zamieścić w Twojej pracy opis sytuacji, opis przeżyć wewnętrznych, dzięki temu Twoja praca będzie bogatsza.

6. Jeśli akcja opowiadania toczy się w przeszłości – stosuj czas przeszły. To samo dotyczy przyszłości. Uważaj, aby nie mieszać czasów – wprowadza to chaos do utworu.

7. Pamiętaj o trójdzielnej kompozycji. Każda dłuższa forma wypowiedzi powinna składać się ze wstępu (wprowadzenie do wydarzeń), rozwinięcia (zrelacjonowanie historii) i zakończenia (rozwiązania fabuły).

Zapoznaj się z prezentacją multimedialną Jak napisać opowiadanie z dialogiem?

<https://wiedzasowia.blogspot.com/2017/11/29-opowiadanie-z-dialogiem-prezentacja.html>

### **Opowiadanie z dialogiem – przykład**

Mój wujek Adam zawsze był równym gościem. Słuchał tej samej co ja muzyki, miał wielką kolekcję fantastycznych płyt, mogłem z nim pogadać na każdy temat. Być może świetnie się dogadywaliśmy z powodu niezbyt dużej różnicy wieku – był o piętnaście lat młodszym bratem mojej mamy. Czyli ode mnie starszym tylko o sześć. Wspólnie planowaliśmy spędzenie pierwszego tygodnia wakacji na obserwacjach planet – tego lata cały świat astronomów (nie tylko amatorów) oczekiwał na niezwykle zjawisko przypadające na początek lipca, czyli już za tydzień – zaćmienie Księżyca oraz koniunkcję Marca i Jowisza. Tym bardziej szokująca dla mnie była wiadomość, jaką przekazała mi mama po odłożeniu słuchawki telefonu – wujek zaginął, od wczoraj nikt go nie widział.

Na początku wszyscy myśleliśmy, że to jakaś pomyłka. Wspólnie z rodzicami zapakowaliśmy się do naszego forda i pojechaliśmy do dziadków, którzy wybiegli na podwórko, gdy tylko nas zobaczyli. Pewnie wyglądali przez okno, mając nadzieję, że zobaczą swojego syna wracającego do domu. Zapłakana babcia wyglądała okropnie. Żał mi było także dziadka, który wyglądał, jakby się postarzał o pięć lat.

– Nie mam pojęcia, co się stało – powiedział. – W środę jak zawsze pojechał na uczelnię. Uprzedził nas, że wróci później, ale nie pojawił się ani wieczorem, ani dziś.

– Przecież dałby nam znać, że planuje nocować u któregoś z przyjaciół – dodała babcia. – Nigdy nie pozwoliliby na to, żebyśmy się martwili.

– A czy dzwonili rodzice do Adasia? Może ma telefon przy sobie?

Dziadkowie spojrzeli po sobie i otworzyli szeroko oczy. Najwyraźniej nieobeznani z cudami techniki zapomnieli, że istnieje coś takiego jak komórka, i żaden młody człowiek nie rusza się bez niej z domu. Spróbowaliśmy z mojego aparatu. Wybrałem numer zapisany jako WUJ ADAM. To był taki nasz żart – pomimo niedużej różnicy wieku tytułowałem go z namaszczeniem wujkiem. Czasem mówiłem znajomym, że na imprezę lub pograć w kosza przyjdę wraz z moim wujkiem. Nie było im to za chyba na rękę, ale później mieli bardzo zdziwione miny, gdy zamiast leciwego starszego pana z wąsami pojawiał się ktoś, kto równie dobrze mógłby być po prostu moim starszym bratem. Zafrasowani rodzice oraz dziadkowie otoczyli mnie kręgiem, podczas gdy ja przyłożyłem

telefon do ucha. Poczułem się, jakby ode mnie zależały losy świata.

– Jest sygnał! – zawołałem radośnie.

– Hmm... chyba coś słyszę – mama odwróciła się w stronę domu. – To dzwonek telefonu!

– Masz rację! To telefon Adama! – zawołał tata i popędził do środka.

Nie czekając na to, aż ktoś odbierze, opuściłem dłoń z komórką. Rodzice mieli rację. Melodii, którą usłyszeliśmy, nie sposób pomylić – tylko wuj Adam mógł ustawić sobie jako dzwonek piosenkę „Crazy frog”. Spojrzałem na skonsternowanych dziadków.

– Dziadku, sprawdziliście na strychu? – spytałem cicho, starając się nie roześmiać.

– Nie... Sprawdziliśmy tylko pokój Adasia – odpowiedział dziadek, rumieniąc się.

– Chodźmy do środka – zaproponowałem.

To, co wydarzyło się potem, do dziś jest tematem naszych rodzinnych żartów. Na strychu, w pokoju zwanym szumnie „pracownią”, czyli w obszernej graciarni mieszczącej wszystkie zużyte meble, w tym starą kanapę i dwa nieużywane telewizory kineskopowe, Adam trzymał swoje sprzęty. Spędzał tam zawsze dużo czasu, gdyż lubił majsterkować, skręcać i rozkręcać rzeczy, a ponadto miał tam spokój – dziadkowie woleli wygodne pokoje niż zakurzone poddasze. Wujek w słuchawkach na głowie od rana pracował nad amatorskim teleskopem z filtrami, by być przygotowanym do obserwacji, jaka miała się odbyć za tydzień. Na pytania zaaferowanych rodziców odpowiedział zdziwiony, że kiedy wrócił wczoraj wieczorem do domu po maratonie na uczelni, dziadkowie już spali przed telewizorem podczas emisji serialu „M jak miłość”, a rano od razu poszedł na strych majsterkować. Okazało się, że dziadkowie sprawdzili tylko jego pokój, i nie zastawszy go tam, podnieśli alarm. Po wyjaśnieniu sobie całej sytuacji serdecznie się śmialiśmy, a następnie poszliśmy przyrządzić i zjeść wspólnie obiad. Dziadkowie od tego czasu starają się nie wywoływać niepotrzebnej paniki i używać telefonu komórkowego, zaś moi rodzice nadali Adamowi nowe przezwisko: „07 zgłoś się!”.

Dziękuję za współpracę

Pozdrawiam